Nr. 259. w Wtorek dnia 4. Listopada 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Frankfurt nad Menem, 1. Listopada. — Na onegdajszem posiedzeniu bundestagowem uczyniono wniosek pod względem Neufchatelu i wysadzono komisyą złożoną z reprezentantów Austryi, Prus, Bawaryi, Wirtembergu, Saksonii, Badenu i Hessendarmstadt. Na posiedzeniu dzisiejszem téj komisyi podobno oświadczono się za wnioskiem pruskim.

Paryż, 1. Listopada. — Revue contemporaine mówi: tylko na konferencyach możnaby trudności załatwić, jakie zachodzą z powodu wytknięcia granicy besarabskiéj. Tenże dziennik donosi, że posłowie rosyjski i francuski w Konstantynopolu poczynili uwagi przeciw ogłoszonemu firmanowi w księstwach, jako przeciwnemu traktatowi.

Paryż, 2. Listopada. — Według depeszy nadesłanéj tu z Marsylii, przybyli tam poseł francuski i pełnomocnik angielski z Neapolu, z których pierwszy wyjechał do Paryża, a drugi do Londynu.

— Z Tulonu donoszą, że flota francuska zaopatruje się w żywność i amunicyą na 6 miesięcy.

Londyn, 1. Listopada. — Dzisiejsza Morning Post powiada, że Turcya słusznie zaprotestowała przeciw dalszemu pozostaniu floty angielskiéj na morzu Czarnem, mimo to flota pozostanie na niem tak długo, aż warunki pokoju dopełnione zostaną. Rzeczony dziennik sądzi, iż zdawaćby się mogło, iż chodzi tylko o drobne rzeczy sporne, ale rzeczywiście całą zasadę, dla któréj wojnę ropoczęto, wystawiono na niepewność.

Depesza ta nadeszła według niezrozumiałéj wersyi do Kolonii, odebrana zaś przez nas na Berlin, brzmi jak następuje: Londyn 1. Listopada. Dzisiejszy Morning Post zaręcza, że Turcya niezrobiła żadnego przedstawienia przeciw pozostaniu dalszemu floty angielskiéj na morzu Czarnem.

— Według sprawozdania bankowego zapas metalu zmniejszył się w banku tutejszym o 122,886 funt. szt.

— Ostatnią pocztą amerykańską donoszą, że Hiszpania zbroi flotę przeciw Meksykowi.

Wiedeń, 2. List. — Dzisiejsza Oesterreichische Correspondenz wyjaśnia sprzeczność zachodzącą między nią a paryskiemi dziennikami w ten sposób, iż Porta otomańska wynurzyła tylko życzenie we względzie porozumienia się co do ustąpienia z teritoriów tureckich. Oesterreichische Correspondenz dodaje jeszcze, że w najlepszem porozumiewają się pod tym względem Porta, Austrya i Anglia.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 31. Października. — Dzisiejszy Monitor donosi, że arcyksiąże toskański wczoraj był na polowaniu w Compiegne.

— Na giełdzie dzisiejszéj mało zawierano układów, ale za to więcéj było otuchy. Na koniec Listopada notowano 3-procentową rentę 66 franków 90 centimów.

Londyn, 31. Października. — Według dzisiejszego Timesa, ma zamiar Rosya wysłać flotę na Bosfor i zażądać pozwolenia w téj mierze od Turcyi. Dworzanie napoleońscy podburzają Rosyą przeciw Anglii. — Zanosi się na nową wojnę z Kaframi.

Berlin, 2. Listopada. — Fabrykantowi machin Brixowi w Kotbus udzielonym został medal za śrebrne wyroby.

Berlin, 1. Listopada. — Najświeższe wiadomości. Austryacka prasa poczyna się dławić zaprzeczeniami dzienników francuskich. Rzecz właściwie tak się miała co do protestacyi tureckiéj: gdyby gabinet Alego baszy został znaglony do rezygnowania i w miejsce jego nastąpiło ministerstwo Reszyda protegowane przez Anglią, natenczas miałaby słuszność po sobie Oesterreichische Koresp., to jest, rozniesłyby wiatry protestacyą turecką przeciw dalszemu pozostaniu Anglików na morzu Czarnem, a Austryaków w Księstwach Naddunajskich; pozostając atoli Ali basza na swéj posadzie, utrzymał się przy swéj protestacyi, a więc dzienniki francuskie powiedziały prawdę. Tymczasem mimo protestacyi Alego, Austryacy pozostaną w Księstwach Naddunajskich, a Anglicy na morzu Czarnem. Ztąd wypływa, że pokój niepociągnie za sobą rozbrojeń, a ci co roili sobie, iż na paryskich konferencyach ułożono pokój i złoty wiek cywilizacyi, są znagleni miarkować się w swéj niecierpliwości. Co gorsza, nawet pożegnać się muszą z nadzieją rozwiązania spornych pytań na kongresie nowym paryskim, bo Anglia niepozwala na rozwiązanie sporu o Bolgrad na konferencyach paryskich, a to zapewne z prostéj przyczyny, że nie życzy sobie tak wcześnie załatwiena sporu. Anglia z Francyą prowadzą intrygę, jak para miłosna zwaśniona, jedno drugie chce nakłonić do swoich widoków, bo każde z nich ma jakieś postronne interesa, które się niezgadzają z sobą. Francya niemoże pozostać w granicah, jakie jéj wskazuje Anglia; Francya republikańska propagowała zasady, Francya cesarska kwestye terytoryalne, bez nich niemasz życia dla cesarstwa, bez nich niemasz przyjaźni cesarstwa dla Anglii. Aby ostatnią znaglić do swoich widoków, woli Francya udawać kumanie się z Rosyą, i z nią stawia szach Indyom; czyli postrach w tę stronę rzucony przyda się na zmiękczenie Anglii i na rozgorzenie jéj nowym płomieniem serdeczności dla Francyi, to rychła przyszłość okaże. Innéj przyczyny na boczenia się sprzymierzeńców zachodnich nie umiemy wynaleść, jakoż cała prasa europejska tych waśni i intryg wzajemnych nie umie, czy nie chce tłumaczyć jasno. Dotychczasowe tłumaczenia przynajmniéj przyjmowano wzdryganiem ramion.

Kiedy tak Europa zawikłaną jest w głębokie intrygi polityczne i wszystko zawiesza w kwestyach najżywotniejszych, które poruszyły wojnę na wschodzie, tymczasem Ameryką wstrząsają namiętności ludu z powodu wyboru prezydenta w Stanach Zjednoczonych. Widoki stronnictwa republikańskiego i jego kandydata Fremonta, zachmurzyły się w skutek wyborów w Pensylwanii, gdzie demokraci odnieśli zwycięztwo i ich kandydat Buchanan, nad republikańskiem stronnictwem.

— Podczas wiosny w roku bieżącym niemałe uczyniło wrażenie uwięzienie w Berlinie wielu młodzieży, ponieważ przypuszczano, iż to się stało z powodów politycznych. Gdy sprawę tę wytoczono przed sąd, rzecz się wyjaśniła, a Publicist tak opisuje całe zdarzenie: doszło bezimienne pismo rąk dostojnéj osoby, że Niemcy zleją się w jedność, król saski zostanie casarzem niemieckim, a Prusy przeznaczone na wcielenie do Niemiec, ograniczą się na marchii brandenburgskiéj; ponieważ wszystko to nieodzownie nastąpi, przeto rzeczona osoba dostojna niepowinna się opierać temu przeznaczeniu. Nie można było niezwrócić uwagi na to mistyczne pismo zwłaszcza z powodu adresu i dla tego rozpoczęto poszukiwania. Prezidium policyi, któremu rzecz tę poruczono, wkrótce wykryło, że pismo to wyszło od młodzieży, która pod przewodnictwem jednego urzędnika pocztowego tworzyła towarzystwo religijno polityczne. W czasie ich aresztowań zabrano im biblijne napisy i chorągiew z godłem: Polska musi być wskrzeszoną. Ze śledztwa pokazuje się, że towarzystwo składało się ze zwolenników stolikowych przepowiedni i psychografistów i że podyktował owo pizmo psychograf, który według ich zaręczeń nigdy niezawodził. Po zdaniu opinii lekarskiéj i przekonaniu się o usposobieniu umysłowem aresztowanych, wypuszczono ich na wolność, a akta repononowano. Wkrótce wyjdzie tu z druku pismo o psychografii i jéj zwolennikach, które napisał sekretarz towarzystwa magnetycznego.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 30. Paźdz. — N. Pan w skutku przedstawienia księcia namiestnika królestwa dozwolił przebywającemu w Belgii wychodźcy polskiemu Maryanowi Franciszkowi Wincentemu Cieszewskiemu powrócić do królestwa na zasadach ukazu najwyższego z dnia 27. Maja r. b.

— Zarząd warszawskiego oberpolicmajstra wezwał p. Ignacego Koźmińskiego jeometrę, który jeszcze w r. 1848 zbiegł z Warszawy, ażeby najdaléj w ciągu 6 tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swą zameldował, a to wedle art. 340 i 341 kodeksu kar głównych i poprawczych.

— Doszła nas smutna wiadomość, iż Konstanty Dembowski, niegdy pułkownik b. wojsk polskich, umarł w dobrach swych dziedzicznych Harmaki w gub. podolskiéj, zostawiając żonę, która w tym roku straciła zięcia, córkę, a we dwa dni po śmierci męża, ukochanego wnuczka Witosławskiego, mającego 8 miesięcy. Ś. p. Dembowski zostawił trzy córki zamężne, a pracując ciągle przeszło 30 lat, gdy po ułatwieniu wszelkich interesów zapragnął spocząć na łonie rodziny, w tydzień po swoim do niéj powrocie nagle życie zakończył. Był on mężem, ojcem i przyjacielem najlepszym; dlatego wszyscy, nie wyłączając i włościan, dla których był prawdziwym opiekunem, ponieśli przez śmierć jego stratę, którą długo opłakiwać będą.

— W skutku pożaru w posesyi pod nr. 1799 przy ulicy Franciszkańskiéj, 8 spichrzów i 29 komórek w tyle tejże posesyi będące zupełnemu zniszczeniu uległy. Wartość tych zabudowań na rs. 1500 podaną została. Nadto ogień do-

stał się do ogrodu należącego do posesyi pod nr. 1772 własnością p. Klejne będącéj, w skutku czego właściciel przez spalenie się oranżeryi i drzew owocowych, których znaczną część wycięto, poniósł straty około rs. 570. Największą jednak szkodę pożar ten zrządził w towarach, a mianowicie: w wełnie, włosiu końskim, miodzie, maśle, cynku itp., których wartość na rs. 19,350 podaną została. Ogień, według zeznania miejscowego stróża, miał powstać z komórki zajętéj przez stolarza starozak. Dawida Najara. Przyczyna jego dotąd niewiadoma.

Francya.

Paryż, 29. Października. — W tych dniach wielu młodych cudzoziemców, między nimi, mnóstwo Rosyan przybyło tu, jak się zdaje, na naukę. — Zapas gotowizny banku francuskiego powiększył się znacznie w skutek operacyi, jakie uczynił był. — P. Hübner wrócił z Compiegne do Paryża. — Gazety półurzędowe obstają przy swem twierdzeniu, że Turcya zażądała wyjścia Austryaków z Księstw Naddunajskich i odwołania okrętów angielskich.

Paryż, 30. Października. — Z Kalkuty nadeszło 10,000 franków dla dotkniętych powodzią. Składki wynoszą dotąd w całości 11,591.845 franków. Z zupełną spokojnością wyglądają tu końca sprawy neapolitańskiéj. Ciągle mómią o pośrednictwie Rosyi.

— Pismo Punch przyaresztowano dziś z powodu karykatury przedstawiającéj Napoleona jako grajka na skrzypcach. John Bula jako drugiego skrzypka z twarzami pomrocznemi. Pod tem jest napis: »melodya neapolitańska«.

Anglia.

Londyn, 29. Października. — Times zawiera list swego korespondenta wiedeńskiego z 24. Paźdz., z którego dowiadujemy się: że rząd austryacki oświadczył mocarstwom potężnym, iż jest gotowym ściągnąć wojsko swoje z księstw Naddunajskich, skoro tylko Rosya odstąpi Mołdawii Belgrad, i zrzeknie się wszystkich praw do wysp wężowych. Jeżeli, są słowa listu, sprawa uregulowania granicy serbskiéj ma być roztrzygnioną na konferencyi paryskiéj, zostanie Rosya w posiadaniu Belgradu. Przedmioty, które ma paryska konferencya roztrzygnąć, tyczą się 1) wysp wężowych i Belgradu, 2) regulacyi granicy turecko-rosyjskiéj w Azyi, 3) reorganizacyi księstw Naddunajskich, 4) Neapolu, 5) Grecyi i 6) Newszatelu. Areopag, który cesarz Francuzów w Paryżu utworzył, nie jest po myśli Austryi; państwo to znajduje się atoli w krzywém położeniu i musi płynąć z rzeką.

Londyn, 30. Paźdz. — Morning Post ogłasza dziś list swego paryzkiego korespondenta utrzymującego, że różność zdań panująca między Anglią a Francyą względem księstw Naddunujskich nie wstrząśnie zaufania obu gabinetów, ani nie oziębi ich przymierza. W wielkich pytyniach polityka francuska zgodną będzie z Anglią, starając się utrzymać pokój europejski.

Austrya.

Wiedeń, 29. Paźdz. — Cesarz z małżonką swą cesarzową wrócił dziś z Ischl do Wiednia.

(Kor. Cz.) Przesilenie na giełdzie. Polityka nie mało się do tego przyczynia. Na Wschodzie i we Włoszech są kwestye do rozwiązania. Szwajcarya oświadcza, że na przypadek potrzeby zbroi się... Sytuacya w ogólności natężona. Przyłączyć do tego trzeba różne przesadzone nieraz pogłoski i artykuły dzienników. Sądząc z nich, jużby Francya była w przeddniu nowéj rewolucyi. Anglia w wyraźnem z cesarzem Napoleonem nieporozumieniu; Austrya w nienajlepszych stosunkach z obydwoma. Lecz któżby temu wierzył? Rzeczą jest pewną, że trzy te mocarstwa działać będą ugodnie na wszystkich punktach, gdyż każde z nich czuje dobrze, że od téj zgody zależy pokój Europy.

Z Neapolu nic nowego. Posłowie francuski i angielski jeszcze nie wyjechali. Oczekują na odpowiedź; przesłali bowiem do swych rządow ostatnie oświadczenia gabinetu neapolitańskiego, które niezapewniają żadnéj koncesyi, lecz łagodzą nieco stan obecny. Zdaniem wielu, posłowie skończą na wyjeździe; a potem król wystąpi z motu proprio. Dziennik le Nord jest otwarcie za tą drogą, która w tutejszych dzienikach ma za sobą większość. Rzecz godna uwagi, że w Paryżu jeden Siecle radzi królowi upór stanowczy, i że w Londynie dzienniki rewolucyjne są za tą radą.

Komitet kolei żelaznéj galicyjskiéj posuwa swe prace z taktem i wytrwałością, tem godniejszą pochwały, że trudności ma niemało pod rozmaitemi względami. Co do urządzenia administracyi, przyjęto za zasadę, żeby przy saméj kolei o ile można umieszczać krajowców, a w Wiedniu tych, którzy albo już są zamieszkali w stolicy, albo się łatwo w niéj utrzymać będą mogli. Co do szczegółów budowy, zdaje się, że oszczędność przy równie zkąd inąd dobrych warunkach będzie głównie na oku. Część polska komitetu wzmocniła się od dni kilku glosami pp. Kirchmajera i Borkowskiego. Życzyćby należało, żeby komitet mógł być w zupełnym komitecie.

Galicya.

Reprezentacya gminna miasta Lwowa postanowiła założyć wielki browar piwny, w którymby w pierwszym roku wyrabiano 15,000 wiader piwa, w drugim 25,000 a następnie co rok 40,000. Gmina daje na ten cel 200,000 złr. a resztę zebrać chce przez podpisy. Kto na raz podpisze 5000 złr. ten będzie uwany za głównego spólnika; mniejsze kwoty stosunkowo obdzielane będą zyskiem. Zapewne skutkiem tego będzie we Lwowie piwo tanie i zdrowe, a jeśli się ten zamiar powiedzie, to może gmina zacznie na siebie wyrabiać produkta konsumpcyjne. Zdawałoby się tylko, iż zacząć tu należało od piekarni, aby dla miasta wypiekać chleb tani i smaczny.

Kor. Austr. pisze: Aby o ile można zapobiedz dostrzeganemu w Galicyi, a zabronionemu używaniu soli nawozowéj dla ludzi, co zarówno szkodliwem jest dla zdrowia, jak niemniéj uszczupla dochody skarbowe wypływające z téj gałęzi przychodu, ck. ministeryum skarbu w moc rozporządzenia z dnia 25go Paźdz. 1853. r. w porozumieniu się z ck. ministerstwem spraw wewnętrznych uznało za rzecz stósowną wstrzymać dalszy handel tym gatunkiem soli w pomienionym obrębie rządowym, i na przyszłość sprzedaż onéj pozostawić samym jedynie składom skarbowym, w ten sposób, że sól nawozowa odtąd sprzedawaną będzie rzeczywistym tylko gospodarzom wiejskim po należytem wykazaniu się z potrzeby takowéj, odpowiednio do wielkości gospodarstwa pod wyraźnym warunkiem, iż takowa sól używaną jedynie będzie na cele rólnicze, a to za świadectwem wolnem od stępla wydawanem przez władze powiatowe i potwierdzonem urzędownie przez urząd obwodowy. Na certyfikatach tych ma być wymienione nazwisko kupującego i stan jego posiadłości w sposób dokładny; każdy zaś wypadek użycia téj soli na inne cele, surowo karanym będzie według istniejących praw skarbowych. Z tychże samych powodów ck. ministeryum skarbu w moc rozporządzenia z dnia 19. Lipca 1855. dla zapobieżenia nadużyciom przy użyciu soli bydlęcéj, postanowiło, aby sprzedaż jéj ograniczyć tak jak sprzedaż soli nawozowéj, a to iżby sól bydlęca rzeczywistym posiadaczom udzielaną była, w miarę tylko ilości posiadanego bydła, pod wyraźnym warunkiem, iż takowa wyłącznie obróconą będzie dla bydła, i na ten cel wykazanym być musi podobnyż certyfikat z imieniem i nazwiskiem posiadacza bydła; każde zaś użycie owéj soli na inne cele karane będzie podobnież jak w razie użycia soli nawozowéj. Ograniczenia te, w skutku rozporządzenia ck. ministeryum spraw wewn. z d. 16. Maja r. b. przez wzgląd na nabywanie pomienionych gatunków soli do celów gospodarczych w Czechach z żup wielickich, ogłoszone zostały z tem nadmienieniem, że władze powiatowe powołane są do wydawania takowych certyfikatów, a te winny być wizowane przez urzędy obwodowe.

Włochy.

Z Neapolu pod dniem 23. Października piszą do Times: Jeżeli kwestyą neapolitańską poczytany za austryacką, tedy rozwiązanie jéj spoczywa w ręku Francyi. Jeżeli Francya albo raczéj cesarz zgodny jest z Anglią co do środków, jakich się chwycic wypada przeciw królestwu obu Sycylii, nie poważy się Austrya posunąć do kroku, któryby ją mógł w krzywem postawić położeniu w obec tak ogromnego przymierza i któryby w końcu na szwank narazić mógł posiadłości jéj włoskie. Jeżeli atoli Francya rzecz neapolitanską lekko traktuje, albo nie chce Anglii podać ręki, można się spodziewać oporu. Na takiéj to różności zdań, opierają rojaliści swoje plany, i jak słyszę, w żywéj zostawał w przeszłym tygodniu austryacki poseł styczności z rządem w tem przypuszczeniu, że Francya nie ma ochoty zapuszczać się daléj i że koniecznie do kompromisu przyjśdź musi, gdyby tylko pozostał król niezłomnym. Każdy przeto krok stanowczy dowodzący jedności mocarstw zachodnich byłby w téj chwili niezmiernie ważnym, boby spiesznie doprowadził do prędkiego i spokojnego rozwiązania zabałamuceń. Król znajdujący się w Gaecie, trwa w swym uporze. 9 lub 10 największych parowców jest w Gaecie, żołnierze i flisy ciągle się ćwiczą. W całem królestwie pełno jest wojska, którem się rząd przedewszystkiem zajmuje. Jeżeli interwencya mocarstw zachodnich nie jest silną, albo jeżeli rzecz oddaną będzie kongresowi, tedy uważać można, iż jest po wszystkiemu i że król odniósł tryumf. Anglia zawsze źle wychodzi na dyplomatycznych traktatach, sławić ona będzie powierzchowne zmiany, jako reformy radykalne. Nowe agitacye nastaną, nowe prześladowania nastąpią, i my ciągle znajdować się będziem w tém samem kółku. Lubo jestem przekonany, że rząd siłami, jakie ma, zdoła utrzymać spokojność, nie należy mu przecie zaniechać środków ostrożności, nie chcąc na siebie całego ciężaru odpowiedzialności ściągnąć, zwłaszcza że istnieją partye, rojalistowska i liberalna. Lista osób amnestyowanych wygotowana i przesłana została poselstwom zagranicznym. Nie miałem listy téj w ręku, i nie mogę w szczegóły jéj zapuszczać się, tyle atoli z pewnego wiem źródła, że od roku 1848 otrzymało amnestyą 16,002 osób. Między temi amnestyowanemi mieści się kilka batalionów gwardyi narodowéj, która za próżne podejrzenie schwytaną była, a często i za to, że nosili uniform gwardyi narodowéj; potem mężowie, którzy złożyli broń swą w Kalabryi i Sycylii, tę broń, za którą chwycili, i którą zaprzysiężonéj im święcie konstytucyi bronili, i którzy ufając przyrzeczeniom, złożyli ją, potem Crociati z Lombardyi, dokąd się byli udali za pozwoleniem królewskiem i zkąd wielu z nich wróciło, i wycierpiało chłostę i wysłani byli na wygnanie na wyspy, nakłuto mnóstwo takich osób, którym nie można było pewnéj zarzucić zbrodni, wyrwano z łona rodzin i wysłano w obce miejsca. — Biorąc na uwagę system rządu neapolitańskiego od roku 1848 i środków prześladowczych, jakich się on dopuszczał, można śmiało bez przesady oświadczyć, ze najmniéj drugie tyle powinno być jeszcze amnestyonowanych. Bo ileż to jeszcze jęczy po lochach więziennych? ileż ztąd rozjątrzenia w umysłach ludu neapolitańskiego? Temu tylko rząd zapobiedz może przez całkowite uwolnienie z więzień niewinnie osadzonych. Lud neapolitański jest łagodny i prędko przebacza, byle mu przywrócić konstytucyą, i chętnieby się on gromadził z uczuciami wierności na około tronu monarchy swojego.

— Wedle listu z Rzymu z 23. Października pen Brenier zabawi tam czas niejaki.

— Z Neapolu dowiadujemy się, że przed kilku dniami rząd podpisał obszerną amnestyą, ale wykonanie jéj na teraz wstrzymał jeszcze.

Turyn, 25. Października. — Austryacka komisya wojskowa w legacyach nie dawno wskazała kilkanaście osób na kary więzienia 5, 6, 8 i 12-letniego. Skazani pochodzą po największéj części z Romagna.

Hiszpania.

Madryt, 25. Paźdz. — Kwestya co do przedaży publicznych dóbr, dotąd niezałatwiona. Królowa do téj chwili nie ustąpiła, i ministrowie ani śmieli odrzucić ani przyjąć myśli królowéj. Faktem jest atoli, że urzędnicy po prowincyach wahają się przyjmować zapłatę od kupców dóbr narodowych. Jeżli królowa trwać będzie w swym uporze, zdaje się rzeczą nieuchronną, że kilku członków wystąpi z gabinetu. To byłoby ministrowi prezydentowi wielce rzeczą niepożądaną, zwłaszcza, że ci mężowie podać się do dymisyi grożą, których około siebie mieć pragnie. Z tego stanowiska pytanie desamortyzacyjne obchodzi bardzo ministra prezydenta, mówią nawet o długiéj rozmowie, jaką miał z królową Izabellą w tym przedmiocie. Jak poprzednik jego O'Donnell, tak i on przedstawił jéj położenie kraju, życzenie narodu, wynurzając swoję do tronu wierność i przywiązanie w wyrazach żywych. Monarchini pokazała się, jak zawsze w podobnych razach, bardzo wzruszoną, udzielając jenerałowi pochwałę pochlebną względem jego prawości, lecz ani na włos nie odstąpiła od życzenia] wyrzeczonego, i gdy jenerał chciał mówić o zawikłaniach ekonomicznych jakie pociągnie za sobą środek przez nią żądany, miała królowa przytoczyć owe pamiętne słowo: *L'Espagne est assez riche pour payer sa gloire*, i na tem się skończyło. Członkowie ayuntamiento madryckiego wcale nie są zadowoleni z ministerstwa Narvaeza. Skarzą się na to, że od czasu nowego gabinetu stali się niepotrzebni, gdyż on wszystko chce sam robić, im nic nie zostawując.

— Pod depeszą z Madrytu pod d. 28. Paźdz. zostaje marszałek [illegible] rano w Paryżu i nadal.

— Między członkami gabinetu nie istnieje ani współdziałanie ani zgoda. Każdy ma swój własny interes na oku. Nocedal i Lersundi najlepiéj stoją w pałacu i intrygują przeciw Narvaezowi, który nie wie, na czyim wpływie ma już polegać. Najgorzéj ministrowi finansów Barzanaltana, którzy przy próżnym skarbie państwa coraz bardziéj widzi niewłaściwy stosunek między przychodem a rozchodem państwa, nie mogąc złemu zaradzić. Wystąpienie jego z ministerstwa jest nieuchronnem; czyli zaś następca jego — nazywają nim Bravo Murillo — zdoła napełnić kasy skarbowe, bardzo wątpią. Tymczasem z każdym dniem zwiększa się wpływ partyi duchownéj i Narveaez na próżno stara się wystąpić przeciw nadużyciom jéj. Dzisiejszy dekret, zamieszczony w gazecie madryckiéj przywraca seminaryum wyłączne prawo do udzielania teologii, które rewolucya była przyznała uniwersytetom. Prócz tego wywołało wyższe duchowieństwo przeciw niższemu rodzaj inkwizycyi. Ministerstwu bowiem wychowania publicznego przydano bióro, w którem na jednostronnie doniesienie biskupów, zaprowadzają się tajemne listy co do obyczajów, czynności i znajomości każdego księdza. Onegdaj w wieczór żądali najgorliwsi prałaci od Narvaeza natychmiastowego przywrócenia 22 klasztorów męzkich i żeńskich, nie przychylono się prrawdzie do tego, ale wkrótce zapewne zobaczą spełnione swe życzenia za pomocą wysokiego wpływn. Minister wojny Urbistondo stracił bardzo u ludu przez dekret wcielający milicyą do wojska; mówią nawet, że ustąpi z ministerstwa, zastąpiony prze Lersundy.

— Kilka pism głosi, że wkrótce papieski nuncyusz Brunelli przybędzie do Madrytu.

Dyrektor Gazety Madryckiéj otrzymał nastędującą komunikacyą do zamieszczenia w swym dzienniku, mającą na celu wykazanie ważnego stanowiska jakie zajmują w Europie ministerstwa spraw zagranicznych a mianowicie w Hiszpanii p. Pastor Diaz:

»Debaty w artykule powtórzonym i komentowanym przez inne dzienniki paryskie zapewniają obok innych wiadomości niedokładnych, że charge d'affaires angielski w Madrycie zażądał wyjaśnień od ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie zdjęcia sekwestru z dóbr królowéj matki i że p. Pastor Diaz z żywością na to odpowiedział.

Mamy zupełne prawo twierdzić, że fakt wzmiankowany w Debatach najmniejszéj niema podstawy, i że pomiędzy panem Otnay, znanym z taktu i roztropności a panem Pastor Diaz najmniejszéj o tem wzmianki nie było, a tem samem, że wiadomość ta jak wiele innych jest nieprawdopodobnym wymysłem.

Przy téj sposobności nie będzie rzeczą zbyteczną, zrobić tu ważną dla uspokojenia tych którzy objawiali obawy w tym lub owym duchu co do pośrednictwa lub udziału, jakieby rządy lub mocarstwa obce w naszych sprawach wziąść chciały.

»Wszystkie rządy, wszyscy monarchowie, wszystkie gabinety w codziennéj i neustannéj stoją z sobą komunikacyi za pomocą not, listów, wzajemnych zapytań i wyjaśnień, uwag, zdań, czasem rad, czasem spostrzeżeń w przedmiocie najważniejszych spraw, obejmujących powszechne interesa ludów. Niema dziś żadnego odosobnienia, żadnéj tajemnicy pomiędzy narodami cywilizowanemi. Ludy afrykańskie, dzikie, mają jedynie przywiléj, że nikt się tem niezajmnje co one robią.

Dla wzajemnéj zatem komunikacyi ustanowione są osobne wydziały noszące nazwę kancelaryi, ministeryów spraw zagranicznych itd. Hiszpański minister spraw zagranicznych jak wszyscy jego poprzednicy, jak wszyscy ministrowie europejscy nie ma ani jednego urzędnika na półwyspie, pisze on wszystko dla morarstw zagranicznych i od nich wszystko odbiera.

Dziesięć lub dwanaście godzin pracy, które p. pastor Diaz sumiennie dopełnieniu swych obowiązków poświęca, nie na co innego są obracane, jak na odbieranie not od mocarstw sprzymierzonych, listów monarszych, zapytań ze strony ministrów o sprawy hiszpańskie, i nawzajem na objawienie zdań, interesów, woli i rad rządu hiszpańskiego w rozmaitych sprawach, w których do udziału jest powołany.

Lecz jeżeli z téj naturalnéj wymiany komunikacyi dyplomatycznych, etykietalnych, politycznych lub ekonomicznych, które dziś łączą z sobą wszystkie gabinety i rządy europejskie, mają wysnuwane być wntoski, iż to niepodległości i godności narodowéj choćby najmniejszy uszczerbek przynosi, chciéj pan pod tym względem uspokoić pod tym względem uspokoić wszystkie dzienniki.

Charakter teraźniejszych ministrów i w ogóle charakter osobisty p. pastor Diaz wolny jest od wszelkiéj obcéj zależności i skłonniejszy raczéj do dopełnienia w jakiejkolwiakbądź sprawie szlachetnego błędu wynikającego wyłącznie z hiszpańskiego źródła niż do popadnięcia w wygórowaną uległość i możemy zapewnić, iż nie ma dziś aui jednego mocarstwa w Europie, któeby nie miału praktycznych dowodów téj prawdy i któreby nie oddawało słuszności rządowi hiszpańskiemu i czcigodnemu jego ministrowi spraw zagraniozeych.«

— Do Gaz. kolońskiéj piszą z Madrytu: Marszałek Narvaez znajdował się w domu jenerala Alezon z szwagrem królewskim panem Gueli i Renté, owym demokratą z Hawanny, który tak obfitą w wypadki polityczne wiosnę 1848 r. poświęcił planowi zaślubienia wbrew woli króla, królowéj i całego domu królewskiego, infantki Donny Józefy, a potem opierając się na tem połączeniu nieprzestawał w sposób najpodlejszy przeciw dworowi i rządowi hiszpańskiemu intrygować. Jenerała Alezon niebyło w domu, żona przeto jego przyjmowała obu zwyż wspomnionych gości, prócz których znajdowała się w salonie młoda panienka i pewien duchowny. Narvaez zająwszy miejsce naprzeciwko p. Guel y Renté mierzył przeciwnika swego, który go w czasie ostatnich posiedzeń atakował z trybuny, groźnem okiem długo i przemilkliwie, który tenże wstrzymawszy rzekł w końcu: »Jestem Guel y Renté«. — »Wiem, odpuwiedział Narvaez, zbezcześciłeś mnie WPan, lecz ci się za to odwdzięczę«. Wtedy Narvaez począł miotać obelgi, przystąpił z bliska do powinowatego królewskiego, i tak gwałtowne ruchy robić zaczął swą łaską, iż w ten sposób przyparty p. Gyel y Renté musiał myśleć o swéj obronie. Pani Alezon była zmuszoną rzucić się pomiędzy nich jako pośredniczka. Zwaśnieni odeszli następnie umówiwszy się względem pojedynku. Znaleźli się natychmiast sekundanci. Królowa kazała do siebie zawołać O'Donnella i polesiła mu pojedynkowi koniecznie przeszkodzić. Narvaez dał słowo, że nie wyjdzie z domu, tego samego przyrzeczenia żądano od p. Guel y Renté, lecz jako zaczepiony odmówił żądanego słowa i z tego powodu strzeżony przez komisarza policyi i dwóch gwardzistów.

Turcya.

Journal de Constantinopel z d. 16. Paźdz. donosi, że dnia tego odbyło się zgromadzenie ministerstwa finansów, aby zebrać podpisy na bank i na pożyczkę 8 milionów funt. szterl.

Kronika miejscowa.

Poznań, 3. Listopada. — Od niejakiego czasu zabawiają tu publiczność starszą i młodszą dwaj sztukmistrze, z których jeden z włoskiem nazwiskiem Bellachini a mówiący dobrze po polsku i po niemiecku, na sali bazarowéj popisuje się z swojemi sztukami magicznemi i dobrze je wykonywa, drugi zaś Francuz nazwiskiem Flutiaux z Paryża, każe swoim maryonetkom zdobywać Sewastopol, strzelać, rąbać się na pałasze, a oprócz tego pokazuje obrazy ruchome, przedstawiające okolice i gmachy starożytności, policzane do siedmiu cudów świata. Publiczność poznańska uczęszcza wieczorami na te reprezentacye i zabawia się niemi wesoło wraz z dziatkami, które na nie sprowadza. Mają przeto sposobność nietylko do zabawy, ale jeszcze nauczenia się, co się też dzieje i działo na tym bożym świecie. Nad wszystko zaś lubuje sobie publiczność w ruchach odbywających się na kolejach żelaznych przed bramą berlińską, dokąd odbywają się prawdziwe pielgrzymki za dnia w godzinach przedobiednich i popołudniowych. Dwa się tam otwierają widoki, jeden na koleje żelazne, po których suwają ogromne pociągi osobowe i towarowe jak parowce po morzu, a drugi na publiczność patrzącą, liczną, różową od zimna szczypiącego po twarzach, ajednak dotrzymującą miejsca aż zmrok zapada. Wtenczas po odejściu ostatniego pociągu do Wrocławia, massy toczą się trzema strumieniami wrocławską, bukowską i dworcową drogą z powrotem do miasta i zapełniają naraz ulice i place stolicy naszéj prowincyalnéj i nadają jéj fizyonomią życia wielkiego miasta. Para więc nietylko wywiera swe wpływy po kolejach, morzach i fabrykach, ale jeszcze na umysły ludzi, którzy z parą najmniéj mają styczności i przyczynia się do ich zdrowia na przechadzkach. Mówcie jeszcze tu, że para niewłada już światem!

(*Nadesłano.*)

Szanowni współobywatele powiatu szamotulskiego. W księstwie poznańskiem istnie jak wiadomo od lat wielu towarzystwo naukowéj pomocy, założone przez ś. p. Doktora Marcinkowskiego. Towarzystwo to wydało na świat wielu wykształconych ludzi, czyniących zaszczyt narodowi, którzy bez podania im pomocnéj ręki w naukowym świecie nie byli znani. Tak jak w początkach instytucya ta gorliwie była popierana przez znaczne i liczne składki — tak z czasem dobra chęć składających tak dalece się zmniejszyła, iż wielu młodych ludzi na uniwersytetach i szkołach teraz będących, jest zagrożonych utratą zapomóżki, a przeto zawód ich przerwany, a może zniszczonyby został dla braku funduszów! Odzywamy się tedy do naszych szanownych spółobywateli, którzy jeszcze w instytucyi téj udziału nie mają, a zależy im najdobréj sławie, korzyści i nadziejach narodu. jakie oświata przynosi, aby raczyli do tego towarzystwa przystąpić i naszemu podskarbiemu ks. asessorowi Szejdurskiemu w Ottorowie pod Szamotułami składki roczne lub jednoroczne przesłać.

Szamotuły, dnia 27. Października 1856.

Komitet pomocy naukowéj powiatu szamotulskiego.

Rozmaite wiadomości.

Zbiory win w Węgrzech prawie wszędzie obfity i rok teraźniejszy będzie jak utrzymują znawcy, odpowiedni co do win r. 1834. W Baczce nie wiedzą co robić ze zbiorami. Tam gdzie miano przed rokiem 40 wiader, tego roku jest ich 200. Nie ma tyle beczek i zaczęto moszcz spuszczać do wielkich cembrzym w ziemię wpuszczanych. »Wino świeże na wiadra — są słową Gazety peszteńskiéj — nic nie kosztuje, a powiadają, że jeszcze będzie tańsze.« Jeśli tak jest rzeczywiście jak pisze gazeta rzeczona, to chyba że uprawiacze win będą jeszcze dopłacać tym co zechcą brać od nich wino. Ceny dotąd nie wiadome, bo nie ma dotąd na nich kupców, a tylko żądania ich mniejsze lub większe, stanowią o cenach wina.

— P. Maksymilian Fajans, ukończył jnż piękny swój kalendarz na rok 1852. Kalendarz ten podług rysunku p. Wojciecha Gersona, z wielką starannością i gustem en chromo wykonany, zdobią wizerunki pisarzy, poetów i astronomów naszych z XV. i XVI. stulecia; mianowicie na pierwszéj jego części z prawéj strony umieszczony jest Sobestyan Klonowicz, w środku Jan Kochanowski z Urszulką swoją pod ulubioną lipą, a z lewéj strony Rej z Nagłowic; na drugiéj zaś części tego kalendarza znajdują się wizerunki: Mikołaja Kopernika, w wieku jego młodzieńczym, i Wojciecha z Brudzewa, który byl profesorem astronomii w uniwersytecie jagielońskim w Krakowie, i od którego Kopernik pierwsze wiadomości w téj gałęzi nauki odbierał. Oprócz świąt rzymsko-katolickich na rok 1856 przypadających, obejmuje ten kalendarz wiele innych szczegółów, jako to: lunacye zaćmienia słońca, suchedni, liczby zwrotów kalendarskich, epoki główne, dni galowe dworskie, tabele przychodu i odchodu poczt w Warszawie, etc. Każdy więc znaleść w nim może dla siebie potrzebne wiadomości, a przytem będzie miał z niego historyczny obraz artystycznie wykonany. Pomimo tyle zalet tego kalendarza, i mimo poniesionych obecnie daleko większych kosztów jak na poprzednie kalendarze, p. Fajans postanowił jednak utrzymać cenę dotychczasową po k. 50 za egzemplarz. Kalendarz ten jest do nabycia u N. Kamieńskiego i Sp. w Poznaniu.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 1. Listopada. — W dalszem ciągnieniu 4éj klasy 114 król. klasycznéj loteryi padła 1 wygrana 10,000 tal. na nr. 23,936.

3 wygrane po 5000 tal. padły na nra 52,364. 56,339. i 86,651.

3 wygrane po 2000 tal. na nra 1792. 9145. i 68,668.

31 wygranych po 1000 tal. na nra 9782. 10,928. 16,025. 19,640. 22,441. 25,002. 26,154. 27,861. 28,742. 30,191. 30,659. 33,022. 43,059. 46,898. 47,638. 48,032. 48,574. 49,115. 50,391. 54,969. 56,458. 57,805. 62,299. 63,264. 63,682. 76,487. 80,482. 81,748. 87,807. 88,803. i 91,973.

39 wygranych po 500 tal. na nra 92. 1109. 1715. 2753. 11,029 11,405. 14,385. 15,107. 15,523. 17,442. 25,021. 32,844. 34,573. 34,616. 35,386. 37,148. 39,628. 40,359. 43,665. 46,847. 48,626. 48,752. 53,607. 55,640. 59,553. 61,519. 62,755. 63,157. 64,340. 65,122. 65,959. 66,903. 72,519. 73,383. 75,378. 76,017. 77,666. 83,224. i 87,649.

72 wygranych po 200 tal. na nra 2347. 2766. 3015. 3138. 4229. 6506. 12,827. 13,349. 13,586. 14,275. 15,581. 19,110. 19,448. 19,486. 19,687. 19,938. 20,511. 21,097. 21,595. 21,742. 25,604. 29,553. 29,710. 30,273. 30,303. 30,414. 31,635. 32,707. 34,830. 34,880. 37,513. 38,914. 40,429. 43,487. 43,666. 44,336. 45,165. 45,234. 46,601. 48,145. 48,711. 49,464. 51,322. 52,445. 52,524. 52,535. 53,253. 55,913. 58,099. 59,592. 62,692. 62,723. 64,977. 66,554. 67.501. 68,568. 69,354. 69,956. 73,920. 75,544. 77,089. 77,152. 78,786. 81,519. 85,927. 88,055. 90,405. 90,479. 92,705. 92,884. 93,077. i 93,849.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 1. Listopada.

Pszenica 65—96 tal.

Żyto 48—50 tal., na Październik 49—$49\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad 48—$47\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $46\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną $46\frac{1}{2}$ do $46\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień 45— 49 tal.

Owies 24—28 tal.

Groch 50—56 tal.

Olej rzepiowy $17\frac{1}{4}$ tal., na Listopad $17\frac{1}{6}$—$\frac{1}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $16\frac{5}{6}$ tal., na Grudzień Styczeń $16\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $15\frac{2}{3}$ tal.

Okowita bez beczki 31 tal., z beczką 30—32 tal., na Listopad $29\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ do 29 tal.. na Listopad Grudzień 27—$26\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń 27 tal., Kwiecień Maj $26\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 1. Listopada.

Pszenica 80—90 tal.

Żyto $46\frac{1}{2}$—50 tal., na Listopad $47\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną 47 tal.

Olej rzepiowy 17 tal.

Okowita $12\frac{3}{8}$ proc.

Przybyli do Poznania 2. Listopada.

BAZAR: hr. Szołdrski z Brodowa, Moszczeński z Kożuszkowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Weihof z Wrocławia, Poncet z Starego Tomyśla, Palm z Jankowic.

POD CZARNYM ORŁEM: Mittelstädt z Karczewa, Dobrzycki z Mociszewa.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: hr. Kwilecki z Wróblewa, Mierzyński z Bytynia.

HOTEL BERLIŃSKI: Kühn z Pinska, Arlich z Wrocławia, Kusserow z Głogowa, Bu[illegible]rdt z Węglewa, Muszkiewicz z Kościana, Rabbow z Nadrożna, Schulz z Kornat.

HOTE[illegible] [illegible]RYZKI: Noak z Sobiałkowa, Szczerbiński z Konar, Rupniewski z Piasków [illegible]łkoński z Chwalibogowa, Waszkowski i Nowicki z Wągrówca.

POD BIA[illegible]M ORŁEM: Burghardt z Buku, Melzer z Wronek, Spinn z Berlina, Gringer z Wrocławia, Bäusch i Bociański z Grodziska.

EICHENER BORN: Holzer z Wielkiego, Kork z Kłodawy, Zampoliński z Zampolna.

HOTEL WROCŁAWSKI: Pichetto z Mezzanego, Drögsler i Atzler z Książa, Kunze z Tropplowitz, Kunkel z Bismark i Linde z Benneckenstein.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Sarkamm z Frankfurtu n. O., ul. Wrocławska Nr. 31.

z 3. Listopada.

BAZAR: Morowski z Woli, Łączyński z Wyganowa, Sikorski z Kosztowa. Chodacka z Chwałkowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Mischke, Tobias i Meier z Berlina, Oberfeld, Luckweiler i Leutner z Wrocławia, Helferding z Moskwy, Miszewski z Warszawy, Senftleben z Borku, Londner z Ławek.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Taczanowski z Taczanowa, Hoffmann z Ruchocic, Manstein z Gniezna, Kleinschmidt z Lipska, Fabian i Heuschert z Szczecina.

HOTEL DU NORD: Dziembowski z Żydowa, Dziembowski z Lenartowa, Krzyżański z Sapowic, Sulerzycki z Karczewa, Krzyżanowski z Dziećmiarek, Swięcicki z Szczepankowa, Borzewski z Polski, Molinek z Brodnicy, Jäckel z Głogowa, Bąkowski z Ottorowa, Littmann z Kościana, Dyhrenfurth z Lignicy, Leichtentritt z Berlina.

HOTEL BAWARSKI: Malczewski z Kruchowa, Stablewski z Czeluścina, Brudzewski z Ottorowa, Ulatowski z Małachowa, Hilbert z Chwałkowa, Bischoff z Międzychodu, Stiebler z Leszna, Franke z Berlina.

POD CZARNYM ORŁEM: Dzierzanowski z Glinna, Dutkiewicz z Katarzynowa, Suchorzewski z Tarnowa, Lesser z Markowic, Brzesk[illegible] z Jabłkowa, Wilk z Wschowy.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Olszyński z Ostrorogu, Rosenau i Tonn z Mogilna.

HOTEL BERLIŃSKI: Kiefer z Czarnkowa, Adam [illegible] Leszna, Jarecki, Bucker i Müller z Wrocławia, Nehab z Leszna, Twardowski z Zdziechowa, Lullsow i Bober z Wrocławia, Bogedang z Kuschen i Skowroński z Gorazdowa.

HOTEL PARYZKI: Ketzler z Borku, Pawłowski z Ostrowa, Krause i Arędski z Wrześni, Skrzydlewski z Solencina, Swinarski z Gołaszyna, Domański z Polski, Chłapowski z Bagrowa, hr. Tyszkiewiczowa z Silca, Suhlmann z Berlina, Waliszewski z Chociczy.

HOTEL EICHBORNA: Caro z Fordonu, Koff z Wrześni, Karmiński z Pleszewa, Neumann z Torunia, Wollmann z Borku, Türk z Strz[illegible], [illegible] z Wielenia, Hirschbergowa z Inowrocławia, Cohn z Miasteczka, Kl[illegible] z Chojnicy, Dörffel z Rawicza.

POD BIAŁYM ORŁEM: Kramst z Nowegomiasta, Rosenstock z Strzelna, Brehmer z Łukowa, Karpowski z Szamotuł, Rabbow z Nadrożny.

POD TRZEMA LILIAMI: Bronisz z Bieganowa, Maciejewski z Promn[illegible], Seefeld z Bulaskowa, Gwiazdowski z Trzemeszna, Habermannowna z Powiedzisk, Wehrner z Skoków.

POD KORONĄ: Pinnerowa z Sagan, Trymeńska z Trzemeszna, Gendler z Obornik; Königsberger z Rogoźna.

HOTEL KRUGA: Hertel I. z Leszna, Gendlimowski z Stęszewa, Zerbun z Wrocławia, Galle z Bojanowa.

Antoni Doliński po krótkiéj chorobie umarł d. 2. Listopada r. b., o czém donosi stroskana familia przyjaciołom i znajomym zgasłego. Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 5. b. m. o godz. 3éj z południa.

Księgarnia **L. Putiatyckiego** w **Pleszewie** poleca następne książki swego nakładu, które w każdéj znaczniejszéj księgarni tak krajowéj jak zagranicznéj są do nabycia:

	Tal.	Sgr.
Jais, Nauki i Modlitwy dla dzieci i dorosłych, oprawne	—	3
Jerzykowski, Grammatyka niemiecka do szkólnego i prywatnego użycia Polaków	—	10
Putiatycki X. A., Astronomia popularna z tablicami	1	5
Tegoż **Pismo o Religii** naturalnéj i objawionéj	1	5

---

30 Talarów nagrody

zapewnia się temu, kto torbę podróżną, zagubioną w dniu 19. Października r. b. na drodze między Próchnowem a Białośliwiem, albo Król. Szambelanowi Hrabiemu Skórzewskiemu w Próchnowie, albo w podpisanéj Dyrekcyi Policyi złoży.

W rzeczonéj torbie podróżnéj, będącéj w połowie z czarnéj skóry, w drugiéj połowie z tkaniny wełnianéj różnobarwnéj, a opatrzonéj dwiema kłótkami i powieczonéj szarém płótnem, znajdowały się:

1) pudełko z czerwonego marokinu, zawierające 7 rozmaitych orderów, między któremi order orła czerwonego III. klassy ze szlufką, order oficerski legii honorowéj na czerwonéj wstążce z czerwoną kokardą, rossyjsko-polski order *virtuti militari*, itd.;
2) czarny pugilares ze zameczkiem stalowym, zawierający różne listy osób wysoko stojących;
3) pudełko ze skóry koziéj koloru chwiłowego, w którém order z napisem: »Henryk IV.«;
4) wielka okładka, zawierająca rysunki i plany gospodarskie majętności Próchnowa i Zaniemyśla;
5) cygarniczka;
6) około 100 sztuk biletów wizytowych, na imie Król. Szambelana Hrabiego Skórzewskiego;
7) pugilares zawierający różne kwity;
8) pieczątka z hrabiowskim herbem Skórzewskich;
9) krzyż z nieprawych brylantów, około 3″ długi, a $2\frac{1}{2}$″ szeroki;
10) różne książki, między któremi dwa tomy w jasnożółty papier wszyte, z napisem: Causeries du Lundi.

Poznań, dnia 27. Października 1856.

Królewska Dyrekcya Policyi.

Przedaż drzewa opałowego.

Przedaż drzew następnie wyszczególnionych nastąpić ma:

I. we wtorek dnia 11. Listopada r. b. w karczmie w Czachurkach z lasów Jeziereckich, mianowicie drzewa sosnowego szczepowego, pieńków i chrustu,

II. w środę dnia 12. Listopada r. b. w karczmie Zielonkowskiéj znaczna ilość drzewa dębowego, brzozowego, osinowego i sosnowego szczepowego, drągów, pieńków i chrustu z rewirów Głęboczki, Dąbrówki i Stęszewka, wszędzie od godziny 10. przed aż do 3. po południu za gotowe pieniądze w drodze licytacyi najwięcéj dającemu.

Zielonka, dnia 13 Października 1856.

Królewski nadleśniczy ***Stahr.***

Une famille allemande demeurant en ville, demande pour trois enfans de 3 et 5 ans une bonne française, munie de bons certificats. S'adresser à l'expedition de cette feuille sous les initiales **A. B.**

EMILIA KŁOSOWSKA

ma honor polecić szanownéj Publiczności swój nowo założony Skład strojów damskich, w najnowszym i najświeższym guście podług modeli sprowadzonych z Paryża.

Poznań, Wodna ulica Nr. 25.

W moim handlu strojów i towarów modnych w Poznaniu przy placu Sapieżyńskim Nr. 15., mogą panny wprawne w robotę strojów, za dobrą zapłatą być przyjęte. Także panny młode, które się strojów wyuczyć chcą, przyjęte zostaną każdego czasu.

Augusta Levysohn z domu Falk Fabian.



Przedaż baranów z zarodowéj owczarni w ***Lubosinie*** pod ***Pniewami*** odbywać się będzie w ***piątek dnia 21. Listopada r. b. od godziny 9. przed południem***

Laukowéj „Hotel pod trzema górami“ w Wrocławiu,

urządzony całkiem nowo i wygodnie, poleca podpisana swoim licznym szanownym życzącym gościom i podróżującéj publiczności najuprzejmiéj.

J. M. Lauk, wdowa w Wrocławiu.

Dom zajęzdny przy drodze żwirowéj położony z sześciu morgami roli i łąki oraz z innemi dogodnościami, jest na trzy lata począwszy od 1. Maja r. p. do wydzierżawienia. O warunkach dowiedzieć się można w ***Chwałkowie*** pod Wierzycami u właściciela wsi.

Prawdziwe wino Węgierskie.

Wino osobiście na Węgrach zakupione w tych dniach odebrałem, które w tanich cenach uniżenie polecam.

M. Zapałowski w Szamotułach.

Cztery tuczone wieprze są do sprzedania plac Wilhelm. Nr. 3.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	Dnia 3. Listopada 1856 r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	3	10	—	3	15	—
Pszenicy średniéj	2	15	—	3	—	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	—	—	2	5	—
Żyta przedniego, szefel	1	23	4	1	26	6
Żyta lżejszego.	1	19	—	1	21	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	1	20	—	1	23	4
Owsa, szefel	—	22	6	—	27	6
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Gorch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	16	—	—	18	—
Masła, garniec	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	22	6	—	27	6
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	15	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 1. Listopada	24	—	—	25	15	—
dnia 2. »						